

Kamienowanie i chłosta za cudzołóstwo w Afganistanie

26 listopada 2013

Przywrócenie kar kamienowania i chłosty za cudzołóstwo zamierzają zaproponować urzędnicy z afgańskiego ministerstwa sprawiedliwości pracujący właśnie nad nowym kodeksem karnym. Przedstawiciele nowojorskiej organizacji Human Rights Watch (HRW) biją na alarm, że dwanaście lat po obaleniu talibów ustanowiony przez Zachód rząd w Kabulu przywraca dawne prawa i praktyki wynikające z muzułmańskiej wiary i afgańskiej tradycji.

Brytyjski „The Guardian” donosi, że o karaniu cudzołożników przez kamienowanie lub chłostę mówi 21. artykuł opracowywanego w ministerstwie nowego kodeksu. Zalecenie, by kamienowanie odbywało się w miejscach publicznych znajduje się w artykule 23. Poza cudzołóstwem, kamienowaniem karane mają być także wszystkie inne występki uznane przez sędziów za niemoralne. Pod kategorię tę podpadną z całą pewnością pozamałżeńskie stosunki seksualne.

„Nie do wiary, że dwanaście lat po obaleniu talibów rząd Hamida Karzaja zamierza przywracać kary, które stały się symbolem starych porządków” – powiedział Brad Adams, dyrektor azjatyckiej sekcji Human Rights Watch i wezwał przywódców Zachodu, by nie dopuścili do tego, póki mają jeszcze w afgańskich sprawach coś do powiedzenia. HRW proponuje, by Zachód wstrzymał wszelką pomoc gospodarczą i finansową dla Afganistanu, jeśli w kraju tym zostaną przywrócone dawne przepisy prawne.

Od kilku lat ustanowiony przez Zachód afgański rząd prezydenta Hamida Karzaja unieważnia lub ignoruje narzucone mu przez Zachód rozstrzygnięcia prawne i ustrojowe, jak choćby przymusową emancypację afgańskich kobiet. Karzaj pozwala na to

przez wzgląd na konserwatyzm i tradycjonalizm afgańskiego społeczeństwa, nieprzyjmującego bez protestu wszystkich zachodnich nowinek, a szczególnie tych związanych z kulturą i obyczajowością.

Ostentacyjnym przywiązaniem do tradycji Karzaj usiłuje zjednać sobie konserwatywnych i nieufnych wobec niego muzułmańskich duchownych, a także przeciągnąć na swoją stronę najbardziej pojednawczo nastawionych talibów.

Obrońcy praw człowieka obawiają się, że narzucone Afganistanowi przez Zachód prawa i swobody obywatelskie zostaną cofnięte, gdy zachodnie wojska wycofają się spod Hindukuszu, a jako pierwsze, na ołtarzu pojednania z talibami (do czego zachęca sam Zachód) zostaną złożone prawa, jakimi w ostatnich latach cieszyły się afgańskie kobiety.

Autor: jkl

Źródło: [Lewica](#)